

OPOLSKIE WIADOMOŚCI

REGIONALNE



1(5) 2005

STYCZEŃ

ISSN 1733-1811

ARCYBISKUP ALFONS NOSSOL - HONOROWYM OBYWATELEM WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

Będę z wami, na ile sił mi starczy

Na ostatniej w 2004 roku sesji Sejmiku tytuł Honorowego Obywatela Województwa Opolskiego otrzymał arcybiskup Alfons Nossol, kapłan Diecezji Opolskiej.

Andrzej Mazur, przewodniczący sejmiku, kreśląc postać Honorowego Obywatela, stwierdził, iż lista jego zasług jest ogromna, a osoba uhonorowana - wyjątkowo charyzmatyczna. Arcybiskup osobiście angażował się w powstanie Uniwersytetu Opolskiego z Wydziałem Teologicznym, zabiegał w obronie województwa opolskiego. Dzięki jego staraniom powstał Diecezjalny Dom Księża Emerytów w Opolu oraz Muzeum i Archiwum Diecezjalne, gdzie pielęgnowane jest kościelne dziedzictwo kulturowe. Ogromne zasługi położył Alfons Nossol przewodnicząc Radzie ds. Ekumenizmu działającej przy Konferencji Episkopatu. Arcybiskup, który jest pięciokrotnym doktorem honoris causa uniwersytetów w Münster, Mainz, Opolu, Warszawie i Bambergu, zawsze mocno podkreśla swą przynależność do Ziemi Opolskiej. Urodził się w Broczu, w Opolu otrzymał święcenia kapłańskie, tu w sierp-

niu 1977 roku objął diecezję opolską.

Odbierając tytuł Honorowego Obywatela, arcybiskup Nossol powiedział: - Obsypywano mnie różnymi odznaczeniami, ale nawet w snach nie marzyłem, że otrzymam wyróżnienie wojewódzkie. Obiecuję, że będę z wami i wasz, dla wszystkich, jak długo sił mi starczy.

Przypominając swój pobyt w Teksasie, w USA, w 1981 roku, Alfons Nossol mówił, iż razem z dyplomem honorowego obywatela teksańskiego otrzymał kapelusz oraz pas z koltami. „Tylko mi teraz koń potrzebny” - zażartował wtedy. - Dzisiaj - stwierdził - najbardziej mi potrzeba waszej życzliwości, silnej woli, byśmy mogli jak najwięcej zrobić dla naszego regionu, dla naszej małej ojczyzny. Życzę wam, by anomalie, z którymi borykało się województwo, zostały przezwyciężone. Śląsk Opolski zawsze uchodził za krainę myślącego serca i kochającego rozumu. Zależy mi, by nasza ziemia była skupiskiem ludzi twórczych i przykładem dla całej Polski.

(O zasłużonych dla województwa opolskiego na str. 3)



Życzenia arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi składają Grzegorz Kubat, marszałek województwa i Andrzej Mazur, przewodniczący sejmiku.

Rozpoczynamy Nowy 2005 Rok
oby spełnił nasze najskrytsze pragnienia,
nadzieje i plany.

Szczęścia i spełnienia marzeń w Nowym Roku
Czytelnikom Opolskich Wiadomości Regionalnych
życzą:

Starosta Powiatu
Kędzierzyńsko-Kozielskiego
Józef Gisman
wraz z Członkami Zarządu

Przewodniczący Rady Powiatu
Kędzierzyńsko-Kozielskiego
Teodor Bek
wraz z Radnymi

Mieszkańcom Opolszczyzny wszelkiej pomyślności
w Nowym 2005 Roku, wspaniałych sukcesów, spełnienia
marzeń, zdrowia, wzajemnej życzliwości
oraz radości i ciepła rodzinnego
życzą

Zarząd
Województwa
Opolskiego

Andrzej Mazur
Przewodniczący
Sejmiku Województwa Opolskiego

Sukces opolskiego pogotowia



Pielęgniarze: Stanisław Szczerbiński i Kornelia Chudy na spotkaniu z marszałek Ewą Rurynkiewicz.

Kornelia Chudy, Stanisław Szczerbiński (pielęgniarze) oraz Joachim Boja (kierowca) z karetki reanimacyjnej Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Opolu zdobyli pierwsze miejsce w III Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Medycznym i Drogowym, które odbywały się w Krynicy.

Konkurencja była bardzo duża - mówi Kornelia Chudy. - Rywalizowaliśmy z 6 ekipami zagranicznymi i 81 krajowymi. Zawody trwały cztery dni. W ich trakcie musieliśmy wykonać wiele zadań. Liczył się czas, efekty przeprowadzonej akcji ratowniczej, oceniano też sposób kontaktu z pacjentem i jego najbliższymi. Dodatkowym utrudnieniem było to, że działaliśmy w nieznanym terenie.

Opolska załoga ratowała m. in. spadochroniarza, który zawisł na drutach wysokiego napięcia,

interweniowała na stacji benzynowej, gdzie doszło do pobicia, a jeden z poszkodowanych miał ranę kłutą klatki piersiowej, współpracowała z GOPR-owcami przy ratowaniu turysty, który w górach doznał urazu głowy.

Był to trzeci występ opolskiej załogi na tego rodzaju zawodach i najwyższa lokata.

Ze zwycięską załogą spotkała się 3 grudnia br. wicemarszałek województwa, Ewa Rurynkiewicz. Opolscy ratownicy otrzymali w prezencie od Zarządu Województwa trzytomowe "Atlasy anatomii człowieka" oraz zapewnienie, iż opolskiemu pogotowiu przyznana zostanie dotacja na zakup fantomu.

Stanisław Szczerbiński nie krył radości z tej informacji.

- Dotąd pożyczaliśmy fantomy do ćwiczeń z akademii medycznych. Wreszcie będziemy mieć własny. Dotąd nie posiadała go żadna opolska stacja pogotowia - powiedział.

GOTOWY JEST KOLEJNY ODCINEK WAŁÓW

W Cisku bezpiecznie

Na początku grudnia 2004 roku zakończyła się budowa wałów przeciwpowodziowych na odcinku Koźle-Landzmiern. Lewostronne obwałowanie Odry ma 5,6 km długości. Jego wykonanie kosztowało 6,4 mln złotych.

Pieniądze na przeprowadzenie tej inwestycji pochodziły z budżetu województwa, Programu dla Odry 2006, Europejskiego Banku Inwestycyjnego Bis oraz budżetu państwa.

- W ciągu przeszło siedmiu lat, jakie upłynęły od powodzi, na Opolszczyźnie zmodernizowano i wybudowano od podstaw prawie 40 kilometrów wałów za niebagatelną kwotę 62,4 mln złotych - przypomina Edward Cybulka, członek Zarządu Województwa. - Budowała przeciwpowodziowa łącząca Koźle z Landzmiern powstała od podstaw. Prace rozpoczęły się w sierpniu 2003 roku, zakończyły pod koniec listopada roku 2004. Zważywszy na za-



Budowa wałów jeszcze się nie zakończyła.



Symbolicznego otwarcia wałów dokonują wojewoda Elżbieta Rutkowska i marszałek Grzegorz Kubat.

kres wykonanych robót, ich tempo było niezłe.

Trzeba było usypać około 350 tysięcy metrów sześciennych ziemi, nawieźć humus, obsiać 136 tys. metrów kwadratowych obwałowań, wybudować pięciokilometrowy odcinek drogi tłuczniowej, zainstalować służę i przepusty wałowe.

Nowo powstały odcinek wału przeciwpowodziowego jest piątym z kolei, który powstał w okolicach Koźła. Na tamtejszym węźle zwiększyła się też przepustowość wody z 1.300 do 2.300 metrów sześciennych na sekundę. O pełnym zabezpieczeniu będzie jednak można mówić dopiero za kilka lat, gdy budowa wałów zakończy się na granicy województwa śląskiego. Aby osiągnąć ten cel potrzebne są jeszcze dwa dziewięciokilometrowe odcinki: Cisek -

Dzielniczka, a potem Dzielniczka - Przewóz.

- Robimy wszystko, by budowa wałów została sfinalizowana, bo tylko wtedy naszym mieszkańcom i ich dobytkowi ze strony Odry nie grozi zalanie - mówi Edward Cybulka. (MS)

BUDOWLE PRZECIWPOWODZIOWE W LICZBACH

- ❑ w latach 1998-2004 na roboty przeciwpowodziowe wydano 110 mln zł
- ❑ budowa i modernizacja wałów kosztowała 62,4 mln złotych
- ❑ 13,1 km mają wały, które powstały nad Odrą
- ❑ w pobliżu Koźła wały budowano w kilku odcinkach: Koźle-Kofama (1,5 km), Koźle-Rogi (3,8 km), Koźle-Szpital (1,2 km), Koźle-ul. Głębuczka (1,0 km), Koźle-Landzmiern (5,6 km)

Sonda

Zapytaliśmy radnych sejmiku, jakie nadzieje wiąże z 2005 rokiem. Oto ich wypowiedzi:



EDWARD CYBULKA, radny SLD:

- Jestem pewny, że to będzie przełomowy rok. W województwie rozpocznie się wiele nowych inwestycji, co z kolei spowoduje, że firmy wykonawcze będą miały portfele pełne zamówień. Powstaną nowe miejsca pracy, poprawę też odczujemy w naszych osobistych portfelach. Jest to dobry czas, by skończyć z pesymizmem i zacząć realizować własne pomysły i potrzeby.



TERESA KOCZUBIK, radna SLD:

- Od kilku lat marzę o tym, by w Zakrzo-

wie, w gminie Polska Cerekiew, powstał nowoczesny ośrodek sportów jeździeckich, z ponad setką nowych miejsc pracy. Mógłby on być - zważywszy na pobyt w ośrodku najlepszych polskich artystów - okazją do świetnej promocji naszego regionu. Jest duża szansa, że te plany ziszcza się dzięki unijnym funduszom. Ponieważ pracuję w pomocy społecznej, to chciałabym, by moi podopieczni mieli dużo zdrowia, spokoju wewnętrznego i by nie brakowało pieniędzy dla nikogo, komu tego rodzaju pomoc jest niezbędna.



PIOTR WACH, radny PO-PiS:

- 2005 rok może być ciekawy i owocny z kilku

powodów: będzie to nasz pierwszy pełny rok członkostwa w Unii Europejskiej - jest więc okazja, by wykorzystać wszystkie szanse, jakie z tego tytułu wynikają. Sejmik jest w pełnym rozpędzie, jeszcze nie grożą nam harce wyborcze, warto ten okres wykorzystać dla rozwoju regionu, wzmocnienia jego wizerunku, większej współpracy z instytucjami biznesowymi i finansowymi. Dla Politechniki Opolskiej, którą kieruję, będzie to rok wielkiej szansy - rozpoczynamy budowę kampusu studenckiego przy ulicy Prószkowskiej. Ja natomiast kończę drugą kadencję rektorską i zastanawiam się, co dalej: wybrać politykę czy pisać książki?



BRUNO KOSAK, radny MN:

- Czekam na wiele ważnych wydarzeń politycznych

- przede wszystkim wybory parlamentarne. Nie przypuszczam, by były one na wiosnę, raczej jesienią, a w ciągu tych miesięcy wiele się jeszcze będzie dziać. Przypuszczam, że Opolszczyzna nadal będzie wstrząsana różnymi aferami. Boję się, by nie odbiły się one na tym co najważniejsze - inwestycjach, miejscach pracy, oświacie, służbie zdrowia. W regionie sporo dzieje się dobrych rzeczy, ale w aferalnej atmosferze mało kto o nich pamięta. W ubiegłym roku w Sylwestra zapisałem w swoim kalendarzu zadania, które powinienem w trakcie roku zrealizować i uporządkować. Były wśród nich sprawy spadkowe, remont, wyjazdy z dziećmi. Ten zapis mobilizował mnie do działania. Chyba to jakiś sposób na własne słabości?



KAZIMIERZ PYZIAK, radny PSL:

- Pracuję w Sta-

cji Doświadczalnej Oceny Odmian w Głębuczach i chciałbym, by w 2005 roku nie brakowało nam pieniędzy na prowadzone badania. Dostarczają one informacji o odmianach roślin, ich plonowaniu, warunkach uprawy, zapobieganiu chorobom. Mam trzech dorosłych synów - najmłodszy Sławomir rozpoczął medycynę w Krakowie, mam nadzieję, że da sobie radę z anatomią i pozostałymi przedmiotami. Krzysztof jest aktorem na etacie w Teatrze Nowym w Łodzi. Życzę mu, by rozwinął skrzydła. A najstarszy, Radosław, by ułożył sobie życie.

Notowała:
Maria Sylska

Co na nowy 2005 rok?

ODZNAKI „ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO”

Dobro nie potrzebuje rozgłosu

Zespół „Szarne Dziolchy” z Górażdży oraz Jerzy Dzik, Paweł Kozerski, Zygmunt Lubieniecki, Piotr Maniurka, Bogusław Nierenberg, Władysław Pluta i Bruno Tomaszek zostali posiadaczami Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”.

Dziękując za wyróżnienie, ksiądz Zygmunt Lubieniecki stwierdził: - Dobro nie potrzebuje rozgłosu, ani reklamy. Człowiek tyle jest wart, ile potrafi dać z siebie.

Warto jednak poznać sylwetki tych nieszablonowych postaci...

ROZSŁAWIŁ KRASIEJÓW

Profesor Jerzy Dzik jest cennym paleontologiem, członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Nauk. Studiował biologię i geologię w Łodzi i Warszawie. Staże naukowe odbył na uniwersytetach w Uppsali, w Columbus, Ohio, Tybindze i Southampton. Od 1973 roku pracuje w Instytucie Paleontologii PAN w Warszawie. Był uczestnikiem polskiej ekspedycji biologicznej do Antarktyki (1975/76) i rosyjskiej do Jakucji (1987). Sam zorganizował ekspedycję do południowych Chin (1995) i polarną Syberii (2001). Prowadził poszukiwania nad Morzem Białym, na Podolu, w Alpach Karajskich, Kazachstanie i argentyńskich Andach. Opracowywał skamieniałości z różnych rejonów Chin i Australii.

Prowadząc badania paleontologiczne w latach 1999-2002 w Krasiejowie wprowadził nasze województwo w świat nauki europejskiej i światowej. Odkrył tu szczątki zwierząt wodnych z okresu wczesnego triasu, takie jak ryby ganoidowe i dwudyszne, mięczaki, płazy. Najbardziej znaczącym odkryciem zwierząt lądowych okresu triasu są prajaszczurki, kapitozaury, aetozaurowe oraz słynny drapieżnik - teratozaur. W tej grupie odnaleziony został pełny szkielet pierwszego polskiego dinozaura nazwanego przez profesora Dzika „Silesaurus Opoliensis”, co znaczy „śląski jaszczur spod Opola”. Wiek odkrytego dinozaura określa się na 230 mln lat. Jest to rewelacja światowa, oznaczająca, iż mamy do czynienia z najstarszym odkrytym dinozaurem.

PAN U PIASTÓW

Paweł Kozerski od 1967 roku związany jest z Brzegiem, od 1968 roku kieruje tamtejszym Muzeum Piastów Śląskich. W

latach 1968-90 uczestniczył w kompleksowej odnowie zamku, któremu w wyniku prac remontowo-budowlanych oraz konserwatorskich przywrócono pierwotne założenia przestrzenne. Z wielokrotności zbiorów brzeskiego muzeum (zwłaszcza o eksponaty związane z Piastami Śląskimi). W muzeum utworzył (jedną z niewielu w kraju) specjalistyczną pracownię konserwatorską, która zajmuje się renowacją zabytkowych mebli. W odbudowanych wnętrzach urządził stałe wystawy poświęcone artystyczno-historycznej przeszłości Śląska w dobie Piastów oraz organizuje liczne ekspozycje prezentujące sztukę, historię, kulturę regionalną, polską, europejską. Dyrektor Kozerski organizuje w roku ok. 40 koncertów muzycznych z udziałem krajowych i zagranicznych artystów. Jest autorem ponad 20 publikacji poświęconych Piastom oraz przeszłości Ziemi Brzeskiej.

CZŁOWIEK-INSTITUCJA

Ksiądz **Zygmunt Lubieniecki** od 1991 roku kieruje parafią pod wezwaniem św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach. Za jego sprawą od 1994 roku organizowana jest w Opolu wigilia dla osób biednych i samotnych. Corocznie uczestniczy w niej blisko 1000 osób. Działa na rzecz osób pokrzywdzonych przez los i niepełnosprawnych. Jest prezesem Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska-Opolskie oraz przewodniczącym komitetu organizacyjnego „Najlepsi z Najlepszich”. Jest animatorem kultury fizycznej i sportu oraz propagatorem turystyki i wędrowek młodzieży. Od 1991 roku - diecezjalnym duszpasterzem środowiska sportowego i turystycznego. Propaguje ideę fair play w sporcie i życiu codziennym. Tym, którzy wyróżniają się szlachetną postawą, wręcza w trakcie plebiscytu na najlepszych sportowców Opolszczyzny przyznawaną przez siebie nagrodę. Co roku przygotowuje z parafianami przepiękną szopkę „Szczepanowickie Betlejem”.

KUSTOSZ ZABYTKÓW

Ksiądz **Piotr Paweł Maniurka** jest absolwentem Wydziału



Stoją od lewej: Grzegorz Kubat, Piotr Maniurka, Jerzy Dzik, Paweł Kozerski, członkini zespołu „Szarne Dziolchy”, ks. Zygmunt Lubieniecki, Bruno Tomaszek, Władysław Pluta, Bogusław Nierenberg oraz Andrzej Mazur.

Teologii i historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, stypendystą uniwersytetów w Kolonii, Münster i w Rzymie. W 1991 roku uzyskał tytuł doktora w dziedzinie historii sztuki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 1984 roku kieruje Muzeum Diecezjalnym w Opolu, które organizował od podstaw. Jest diecezjalnym kustoszem zabytków, duszpasterzem środowisk twórczych w Opolu, członkiem Europejskiej Federacji Muzeów i Skarbów Kościelnych, członkiem Rady ds. Muzeów przy ministrze kultury, uczestniczy też w pracach Głównej Komisji Konserwatorskiej przy Generalnym Konserwatorze Zabytków. Pełni funkcję kierownika Zakładu Historii Sztuki Sakralnej i Ochrony Zabytków Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Jest organizatorem wielu wystaw i ekspozycji, dzięki jego zaangażowaniu Muzeum Diecezjalne stało się ośrodkiem kultury o zasięgu europejskim. Ksiądz Piotr Maniurka zainicjował współpracę i kontakty pomiędzy polskimi muzeami, a ich odpowiednikami w Europie.

Z MEDIAMI ZA PAN BRAT

Bogusław Nierenberg od 1978 roku dziennikarz radiowy i telewizyjny, od 2001 roku prezes zarządu i redaktor naczelny Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu. W latach siedemdziesiątych za reportaże radiowe „Podzwonne dla Królowej”, „Portret słowem malowany” oraz „Ziemia - żywioł czwarty” otrzymał nagrody w konkursach programu III i redakcji Reportażu Literackiego

Polskiego Radia w Warszawie. Jako dziennikarz telewizyjny zrealizował kilkadziesiąt samodzielnych pozycji (reportaży, widowisk, programów publicystycznych) zarówno na antenie lokalnej, ogólnopolskiej, jak i programu satelitarnego TV Polonia. W 1994 roku wspólnie z Tadeuszem Horoszkiewiczem zrealizował film dokumentalny zatytułowany „Jak rzeka...”, opowiadający o zjawisku migracji na Opolszczyźnie. Film prezentowany był na sympozjum Circom Regionale w Liege w Belgii, emitowały go telewizje belgijska i niemiecka. Realizował bądź współrealizował popularne na Śląsku programy i teleturnieje, takie jak: „Matka i córka”, „Bliźniacy”, „Jeśli potrafisz, pchaj się na afisz”. Najwięcej satysfakcji przynosiły mu programy mówiące o problemach lokalnych, popularyzacja zapomnianych, a wybitnych postaci. Nakręcił programy o Izidorze Murku - poległym w tzw. małym powstaniu oleskim, księdzu Dzierżonie - odkrywcy dziejoworództwa pszczoł, Jerzym Kozarzewskim - prawnuku C.K. Norwida, Kurcie Alderze - śląskim laureacie nagrody Nobla.

Jest autorem koncepcji opolskiego, regionalnego programu telewizyjnego i współtwórcą Opolskiego Ośrodka Regionalnego TVP S.A., którego został pierwszym szefem i którym kierował do czerwca 2002 roku.

MA SERCE DLA SERCA

Dr Władysław Pluta jest absolwentem Akademii Medycznej w Krakowie. Pierwszy stopień

specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych uzyskał w 1977 roku, w 1982 roku - drugi stopień w tej samej dziedzinie. W roku 1980 doktoryzował się, a siedem lat później uzyskał tytuł specjalisty w zakresie kardiologii. W latach 1980-81 odbył staż naukowy w zakresie kardiologii eksperymentalnej i klinicznej na Uniwersytecie Michigan w USA. Swoją wiedzę i umiejętności wykorzystuje pracując w Opolu. Dziesięć lat temu rozpoczął tworzenie oddziału kardiologicznego w Wojewódzkim Centrum Medycznym. Dzisiaj opolska kardiologia znajduje się w czołówce krajowego rankingu oddziałów. Dzięki realizacji programu „złota godzina” każdy pacjent z zawałem serca ma możliwość dotarcia w jak najkrótszym czasie do WCM i poddania się zabiegowi angioplastyki (udrożnienia naczyń).

DZIAŁACZ I SPORTOWIEC

Bruno Tomaszek od 1952 roku jest aktywnym działaczem sportowym. Pełnił kilkadziesiąt funkcji we władzach organizacji i związków sportowych (piłki nożnej, organizacjach sędziowskich). W latach 1995-98 prezes KS „Odra Opole”. Od 2002 roku jest prezesem Opolskiego Związku Piłki Nożnej i przewodniczącym komisji rewizyjnej PZPN.

Aktywnie uczestniczył w przedsięwzięciach podejmowanych w obronie województwa opolskiego. Pomagał społecznie powodzianom przywożonym na Stadion Gwardii w Opolu, w czasie powodzi 1997 roku.

DZIOLCHY NAPRAWDĘ SZWARNE

Zespół Folklorystyczny „Szarne Dziolchy” działa od 15 lat przy Zakładach Górażdże Cement S.A. w Górażdżach. W zespole śpiewają trzy pokolenia: mamy, babcie i córki. Repertuar zespołu jest zróżnicowany - obok starych melodii zasłyszanych od starszego pokolenia pojawiają się nowe opracowania zapomnianych utworów, a także pieśni biesiadne. Zespół promuje kulturę ludową w kraju i za granicą. „Dziolchy” brały udział w koncertach w obronie województwa opolskiego, występując wraz z Pawłem Kukizem i Anną Panas. Śpiewały na Zamku w Mosznej, w Bierkowicach, w sławnym Szczepieszynie na ziemi zamojskiej, w warszawskiej Starej Kordegardzie i Teatrze Stanisławowskim.

W 1999 roku ukazała się ich płyta „Wierna piosneczko śląska” z najpiękniejszymi utworami zespołu, a w 2002 roku płyta z kolędami.

Rozmowa Marka nobiletuje



Z Ryszardem GALLĄ, wice-marszałkiem województwa, rozmawia Maria Szyłska

- Jak Pan ocenia poziom produktów i usług zgłoszonych do tegorocznej edycji konkursu "Opolska Marka 2004"?

- Celem konkursu jest wspieranie regionalnej przedsiębiorczości, wyszukiwanie i pokazywanie produktów nowoczesnych, godnych polecenia, o najwyższym poziomie technicznym, wykonanych w zgodzie z ekologią. I uważam, że właśnie takie wyroby i usługi udało się nam w tym roku wyłowić. Opolska Marka udowadnia, że nie musimy mieć kompleksów. Nasz przemysł zarówno ten duży, jak i mały, chwycił wiatr w żagle, produkuje wyroby dobre jakościowo i znajdujące nabywców na całym świecie. Firmy opolskie nieźle też radzą sobie w warunkach ostrej konkurencji. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono wiele wartościowych i oryginalnych rzeczy - meble, przyrządy rehabilitacyjne, artykuły chemiczne i spożywcze. Mało kto wie np., że kędzierzyńsko-kozielski "Famet", który został laureatem w kategorii eksport, aż 90 procent swojej produkcji wysyła za granicę. Zaprezentowały też swoje wyroby firmy, którym przez wiele lat nie wiodło się, a teraz produkują wspinałki, nowoczesne wyroby.

- Uważa Pan, że taka formuła konkursu sprawdza się? Dwa lata temu były oddzielne konkursy dla eksporterów i dla najlepszych producentów.

- Połączenie konkursów w jeden dobrze zostało przyjęte przez opolskich przedsiębiorców i środowiska okołobiznesowe. Podniosło poziom rywalizacji. Zgłoszone wyroby i usługi nie dublują się. Większy jest też prestiż samego konkursu.

- Co daje producentom i usługodawcom tytuł "Opolska Marka"?

- Uzyskanie tytułu "Opolskiej Marki" nobiletuje. Jest bowiem gwarancją, że mamy do czynienia z nowoczesnym wyrobem i usługą, z czymś godnym polecenia, o wysokim poziomie technicznym. Jednym słowem: z czymś wyjątkowym, co powstało na terenie województwa opolskiego.

NAJLEPSZE WYROBY, USŁUGI I EKSPORTERZY

Nasze, czyli wyjątkowe



Szefowie najlepszych opolskich firm odebrali statuetki i okolicznościowe dyplomy.

LAUREACI KONKURSU

Sektor małych i średnich przedsiębiorców

- Pionizator rehabilitacyjny dla osób z mózgowym porażeniem dziecięcym, producent: **Zakłady Sprzętu Ortopedycznego i Rehabilitacyjnego Korfantów Sp. z o.o.** (kategoria produkt)
- Wykonanie klisz fotopolimerowych (form drukowanych) dla drukarni fleksograficznych, firma: **CHESPA Sp. z o.o.** w Krapkowicach (kategoria usługa)
- Opakowania z polipropylenu w formie wiader i pojemników z pokrywką. Opakowania drukowane metodą suchego offsetu oraz opakowania z litografią JML. Firma: **Jokey Plastic Blachownia Sp. z o.o.** w Kędzierzynie-Koźlu (kategoria eksport)

Sektor dużych przedsiębiorstw

- Seria produktów OXOPLAST. Firma: **Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A.** w Kędzierzynie-Koźlu (kategoria: produkt)
- Montaż kotłów. Firma **Remak S.A.** w Opolu (kategoria usługa)
- Komponenty do maszyn budowlanych, procesowa aparatura przemysłowa (chłodnice powietrzne, wymienniki ciepła, kondensatory powietrzne, podgrzewacze regeneracyjne, filtry gazów) oraz inne urządzenia i aparaty. Firma: **Fabryka Aparatury i Urządzeń „FAMET” S.A.** w Kędzierzynie-Koźlu. (kategoria eksport)

WYRÓŻNIENI

Sektor małych i średnich firm

- Stół bilardowy "Manhatan". Producent: **PPHU LISSY** w Dobrodzieniu-Blachowie (kategoria produkt)

- Meble kuchenne K 602 Gouarda. Producent: **Mebel Rust** w Pludrach (kategoria produkt)
- Regularne Przewozy Autokarowe. Firma: **Prywatne Biuro Podróżów SINDBAD** w Opolu (kategoria usługa)
- Krzesła i meble biurowe, obrotowe, stacjonarne, fotele, krzesła i ławki szkolne, stoły i krzesła kawiarniane. Firma **Dziedzic** w Namysłowie (kategoria eksport)

Sektor dużych przedsiębiorstw

- kuchnia alergika BoboVita. Firma: **Nutricia Polska Sp. z o.o.** w Opolu (kategoria produkt)
- Wymiennik z węzownicą spiralną Kwadro. Producent: **PPHU Galmet SDR Galara S.j.** w Głubczycach (kategoria produkt)
- Ochrona osób i mienia, projektowanie, montaż, eksploatacja i konserwacja elektronicznych systemów zabezpieczenia, usługi utrzymania czystości. Firma: **Gwarant - Agencja Ochrony i Detektywistyki Sp. z o.o.** (kategoria usługa)
- Mleka modyfikowane dla niemowląt, kaszki bezmleczne i mleczne zbożowe dla dzieci, obiady i zupki warzywne i warzywno-mięsne dla dzieci s słoikach. Firma: **Nurticia Polska Sp. z o.o.** w Opolu (kategoria eksport)

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

- Michałki Piastowskie. Firma **Przedsiębiorstwo Wyrobów Cukierniczych "Odra" S.A.** w Brzegu
- Regularne przewozy autokarowe - **Prywatne Biuro Podróżów "Sindbad"**.

PHARE SSG 2002 RZL

Szansa dla bezrobotnych

Miało być przeszkolonych 960 bezrobotnych osób w regionie - tymczasem kurs ukończyły 1094. Jeszcze bardziej interesująco brzmi wiadomość, że aż 434 osoby z tego grona wypisały się po szkoleniu z pośredniaków.

W polskich realiach, na opolskim rynku pracy - to prawdziwy sukces! A wszystko za sprawą Programu Phare SSG 2001 RZL, realizowanego w ubiegłym roku przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego, Wojewódzkim Urzędem Pracy oraz powiatowymi urzędami pracy. Na tym jednak nie koniec - już w lutym rozpoczną się nowe szkolenia.

Pełna nazwa zrealizowanego projektu brzmi: Phare Spójność Społeczno - Gospodarcza 2001

Rozwój Zasobów Ludzkich. Zeszłoroczny projekt składał się z czterech podprojektów. Pierwszy miał na celu przeszkolenie i podniesienie kwalifikacji bezrobotnych z województwa opolskiego, kolejny dotyczył doradztwa i szkolenia osób bez pracy, chcących założyć własne firmy. W ramach trzeciego podprojektu odbywało się dofinansowane kursy dla pracowników małych i średnich firm, celem ostatniego było zawieranie lokalnych paktów na rzecz zatrudnienia.

- Z perspektywy ostatnich miesięcy możemy stwierdzić, że wszystkie założone cele zostały osiągnięte - mówi **Petra Draxl**, kierująca zeszłorocznym projektem, a jednocześnie Team Leader Programu Phare SSG 2002 RZL. - Jest to m.in. efekt dobrej współpracy z Urzędem Marszał-

kowskim Województwa Opolskiego, Wojewódzkim Urzędem Pracy oraz powiatowymi urzędami pracy.

W efekcie szkolenia 30 osób bezrobotnych założyło własne firmy. Niektórym ziścił się na jawie sen o lepszym życiu - tak było m.in. w przypadku kobiety, która założyła punkt skupu złomu, a dziś osiąga miesięczne obroty rzędu stu tysięcy złotych. Realizacja podpunktu czwartego przyniosła nie tylko korzyść w postaci zawarcia porozumienia na rzecz zatrudnienia w pięciu powiatach Opolszczyzny - w efekcie ogłoszonego konkursu na najlepszy program edukacyjny pięć szkół zostało nagrodzonych sprzętem komputerowym i audiowizualnym.

- Program Phare SSG 2002 RZL będzie różnił się nieco od swego poprzednika - wyjaśnia Pe-

tra Draxl. - Jego zleceniodawca skupił się tym razem na dwóch podprojektach. W ramach pierwszego zamierzamy przeszkolić prawie 2000 osób bezrobotnych i zagrożonych bezrobociem, podprojekt drugi jest adresowany do kolejnych dwustu bezrobotnych lub zagrożonych utratą pracy, którzy chcą założyć własne firmy.

Rezultaty zeszłorocznego projektu dowiodły, że warto się szkolić. Osoby po kursach w ramach Programu Phare SSG 2001 RZL podniosły swoje kwalifikacje zawodowe, zyskały też wiedzę jak poruszać się na naszym trudnym rynku pracy, niektóre zaś prowadzą dziś z sukcesem własne firmy. Kto nie skorzystał ze szkoleń zeszłorocznych - ma kolejną szansę w tym roku. (MB)

Osoby zainteresowane szkoleniem mogą zgłaszać się do siedziby Programu Phare SSG 2002 RZL przy ul. Reymonta 29 w Opolu, (tel. 441 31 31).

W WOO OTWARTO ZAKŁAD RADIOTERAPII

Onkologia większa i nowocześniejsza

Wojewódzki Ośrodek Onkologii w Opolu wzbogacił się o nowy zakład radioterapii. W uroczystym otwarciu obiektu, obok gospodarzy województwa, uczestniczył Marek Balcicki, minister zdrowia.

Budowa pawilonu rozpoczęła się w listopadzie 2002 roku i trwała do jesieni 2004 roku. Obiekt jest nowoczesny, wyposażony w dwa bunkry, poczekalnie dla pacjentów, pokoje lekarzy, serwisantów, elektroników. No i najważniejsze, że został w nim zamontowany nowoczesny akcelerator (urządzenie do napromieniowania). Koszt całej inwestycji zamknie się kwotą około 11 milionów złotych.

Starania o zakup akceleratora trwały dwa lata. Jego producentem jest brytyjsko-holenderskie konsorcjum "Elektra", które wygrało przetarg na dostawę sprzętu.

- Nowoczesny akcelerator - a dorównuje on poziomem technicznym najnowocześniejszemu sprzętowi, który jest do dyspozycji światowej medycyny - zmieni jakość leczenia - wyjaśnia **Wojciech Redelbach**, dyrektor WCO. - Będzie można precyzyjnie naświetlać tylko te miejsca, gdzie znajduje się nowotwór, bez naruszania zdrowych tkanek.

W Opolskim Ośrodku Onkologii rocznie poddaje się naświetlaniom około 900 osób. Bunkry



Starania o zakup akceleratora dla opolskiej onkologii trwały dwa lata.

zostały dopuszczone przez Państwową Agencję Atomistyki, gotowy do pracy jest także akcelerator. Pierwsi pacjenci zostaną podani naświetleniom na początku stycznia.

W 2005 roku onkologię czekają kolejne zmiany - w grudniu ubiegłego roku przejęła ona pomieszczenia po oddziale dermatologii. Niebawem rozpocznie się w nich remont, trzeba też będzie dobudować windę. Dzięki tej adaptacji przybędzie dwadzieścia dodatkowych łóżek - docelowo będzie ich 165. Szyl

SKĄD PIENIĄDZE?

- 100 tys. zł - dotacja Urzędu Miasta Opola
- 200 tys. zł - zbiórka publiczna prowadzona w opolskich kościołach
- 1 mln zł - pieniądze własne szpitala
- 7,5 mln zł - kontrakt wojewódzki
- 1,7 mln zł - fundusze własne samorządu województwa

NA ZAKUP SPRZĘTU MEDYCZNEGO

Pieniądze pod choinkę

Zarząd Województwa wyasygnował dodatkowo ponad 300 tysięcy złotych na zakup sprzętu medycznego. Fundusze otrzymało siedem placówek medycznych województwa opolskiego.

Najwięcej, bo 120 tysięcy złotych, przypadło Opolskiemu Centrum Rehabilitacji w Korfantowie.

- Pieniądze pójda na zakup nowego zestawu rentgenowskiego do pracowni RTG - zapowiada pełniący obowiązki dyrektora OCR, **Wojciech Machelski**. - Zgodę na wykonywanie zdjęć na starym aparacie mieliśmy tylko do końca roku. Jego brak sparaliżowałby pracę szpitala. Rocznie wykonujemy 760 zabiegów, do każdego z nich potrzebnych jest co najmniej kilka zdjęć, no i za ich pomocą śledzimy postęp leczenia.

Na zakup zestawu rentgenowskiego rozpisany został przetarg, który wygrała jedna z warszawskich firm. Pod koniec grudnia 2004 roku zjawi się ona w Korfantowie, by zdemontować stary sprzęt. Około 10 stycznia nowy aparat (spełniający wszelkie wymogi prawa atomowego) rozpocznie pracę. Koszt jego zakupu wyniesie 250 tysięcy złotych. Trzydzieści tysięcy wygospodarował sam szpital, pozostała kwota pochodzi z dotacji budżetu województwa opolskiego (wcześniej Zarząd Województwa przyznał dotację w wysokości 100 tys. złotych, teraz dodatkowo 120 tysięcy złotych rozwiąże problem). Szyl

KTO DOSTAŁ PIENIĄDZE?

1. Wojewódzkie Centrum Medyczne w Opolu na zakup aparatu do stymulacji i przystawki do pomiaru zużycia tlenu dla oddziału kardiologii - 20 tys. zł.
2. Szpital Wojewódzki w Opolu na dofinansowanie zakupu respiratora dla oddziału anesteziologii i intensywnej terapii - 35.100 zł.
3. Szpital Wojewódzki w Opolu na dofinansowanie zakupu lampy do światłolecznictwa dla oddziału dermatologicznego i Wojewódzkiej Poradni Dermatologicznej - 44.900 zł.
4. Samodzielny Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Opolu na zakup czterech wózków transportowych do przewożenia chorych - 32.000 zł.
5. Wojewódzkie Centrum Medyczne w Opolu na zakup stacji redukcyjnej N2O oraz sprężarki powietrza o wydajności 100 m sześciennych dla sieci i gazów medycznych na potrzeby bloku operacyjnego i oddziałów szpitalnych - 20.000 zł.
6. Opolskie Centrum Rehabilitacji w Korfantowie na zakup nowego zestawu rentgenowskiego - 120 tys. zł.
7. Zespół Szpitali Pulmonologiczno-Reumatologicznych w Kup na pokrycie kosztów związanych z zakończeniem inwestycji: zakup centrali wentylacyjnej dla szpitala w Pokoju - 37.500 zł.

JEST PIERWSZY, BĘDĄ NASTĘPNE

Przyszłość w autobusach na szynach

Opolszczyzna doczekała się pierwszego szynobusu czyli lekkiego, nowoczesnego pojazdu, który porusza się po szynach i jest czymś pośrednim pomiędzy autobusem i pociągiem podmiejskim. Obsługuje on trasę Kędzierzyn-Nysa- Kamieniec Ząbkowicki.



Pierwszy szynobus wyjechał na trasę w połowie grudnia 2004 roku.

Na zamówienie Zarządu Województwa Opolskiego pojazd wykonały Kolejowe Zakłady Maszyn "KOLZAM" S.A. w Raciborzu. Szynobus kosztował pra-

wie 4,5 mln złotych. Napędzany jest wysokoprężnym silnikiem spalinowym. Codziennie będzie przejeżdżał ponad 600 kilometrów. Jego największą zaletą są niskie koszty eksploatacji. Kilometr trasy obsługiwanej przez szynobus wynosi 9 złotych, przez tradycyjną lokomotywę spalinową - 23 złote.

Nowym pojazdem szynowym jedzie się cicho i bez wstrząsów. We wnętrzu znajduje się 70 miejsc siedzących i drugie tyle stojących. Nisko zawieszona podłoga umożliwia wsiadanie osobom niepełnosprawnym oraz wprowadzanie wózków dziecięcych. Dla inwalidów dostosowana jest także toaleta.

Drzwi pojazdu otwierają się i zamykają przez naciski przycisków umiesz-

czonych na zewnątrz i wewnątrz (najpierw musi je odbloować maszynista). Ich zamykanie poprzedza sygnał dźwiękowy i świetlny. Wnętrze wyposażone jest w estetyczne fotele. Jest miejsce, by zamocować dwa wózki inwalidzkie lub cztery rowery. Na przeciwnych końcach przedziału pasażerskiego znajdują się kabiny maszynisty.

Szynobus rozwija prędkość do 120 km na godzinę. Nie strasze mu mrozy - ogrzewanie nawiewne powinno sobie poradzić nawet z temperaturą minus 30 stopni. Zarówno wnętrze, jak i ściany zewnętrzne wykonane są z materiałów, które łatwo umyć i doczyścić np. z graffiti.

Gwarancja dla całego pojazdu wynosi 37 miesięcy, zaś

żywność szynobusu ocenia się na 35 lat.

W maju 2005 roku województwo opolskie wzbogaci się o kolejne dwa szynobusy, które tym razem zamówione zostały w Bydgoszczy. Trafiają one na linię nie zelektryfikowaną, gdzie ilość podróży jest podobna do tej, którą przewożą autobusy.

- Chcemy reaktywować trasę kolejową: Brzeg-Nysa i Kluczbork-Opole. Liczymy, że sprawnie działająca kolej przyciągnie tych, którzy od niej odeszli i będzie alternatywą dla tych, którzy korzystają także z usług innych przewoźników lub własnych środków transportu - zapowiada **Andrzej Kasiura**, członek Zarządu Województwa Opolskiego. Szyl

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Internet w Niwnicy



Otwarcie kawiarenki internetowej okazało się strzałem w dziesiątkę.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Niwnicy otwarty został Szkolny Klub Internetowy.

Powstał on z inicjatywy dyrektorki szkoły, Beaty Szymczakowskiej. Przygotowania do jego uruchomienia trwały kilka miesięcy.

- Pomysł - przypomina Beata Szymczakowska - zrodził się w trakcie kursu komputerowego dla rolników, który odbył się w szkole w styczniu 2004 roku. Dzięki dofinansowaniu z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie, ZSP zyskał trzy komputery, skaner i dwie drukarki. Aby możliwe było otwarcie klubu należało zmodernizować pracownię. Pieniądze na

ten cel pozyskaliśmy od sponsorów, rady rodziców i Rady Sołectkiej wsi Niwnica.

Kawiarenka internetowa spodobała się młodzieży, która jeszcze do niedawna najchętniej przesiadywała pod sklepem i na przystankach.

W szkole każdego dnia dzieje się coś ciekawego. W godzinach od 13.00 do 19.00 dzieci i młodzież mogą korzystać ze świetlicy, w piątki dodatkowo udostępniane są stoły do gry w tenisa stołowego. We wtorki o godz. 17.00 odbywają się zajęcia aerobiku.

Kawiarenka internetowa działa w godzinach od 15.00 do 19.00.

Edyta Bednarska-Kolbiarz,
Rzecznik prasowy UM Nysa

KLIENCI LUBIĄ ŚWIĄTECZNE KIERMASZE

Prosto od kury

Przed świętami rozmaitych kiermaszów i straganów nie brakuje. A jednak w tej bogatej ofercie są takie, które cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem klientów. Tak było i tym razem z namiotem Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosio-
wie, który tradycyjnie zainstalował się w opolskim śródmieściu.

W ciągu trzech przedświątecznych dni swoje wyroby oferowało ponad trzydziestu opolskich producentów.

- Zainteresowanie rolników tą formą sprzedaży bezpośredniej było tak duże, że musieliśmy opracować harmonogram: kto i w jakich godzinach będzie się na stoiskach prezentował - mówi **Kazimiera Chmielewska** z łosiowskiego WODR. - Dla producentów to okazja, by sprzedać swoje wyroby i zareklamować się. Konsument ma szansę, by kupić świeży towar, no i tanio, bez pośrednictwa hurtowego.

Opolanie mogli zaopatrzyć się w pyszne świąteczne wypieki, kupić jabłka prosto z sadu albo jajka od kurkamionych naturalnymi paszami. Był wspaniały miód z pasieki w Gierałcicach, wyroby wędliniarskie z Walidróg i czterdziści gatunków pieczywa z Kępy.

Do świątecznej prezentacji dobrze się przygotowały panie ze Związku Kobiet Śląskich w Głogówku. - Wiele pomysłów zaczerpnęliśmy z poznańskiej



Przez pomarańczowy namiot przewijały się tłumy kupujących.

„Polagry” - nie kryła **Teresa Morawiec**, sołtys Winiar. - Ponieważ sprzedawałyśmy na naszym stoisku wypieki, postanowiłyśmy kupić ekspres do kawy i automat do grzanego wina, by przy tej okazji częstować naszych klientów. Ciasteczka sprzedawałyśmy na dekoracyjnych tackach lub w świątecznych puszkach. Uzbierane pieniądze przeznaczamy na zakup nowych śląskich strojów.

Taką bezpośrednią formę sprzedaży swoich wyrobów bardzo też sobie chwaliła pani **Wanda Mały** z Gierałcic koło Wólczyna, która wspólnie z mężem prowadzi pasiekę. W ich ofercie był w tym roku miód jagodowy (rozszedł się w ciągu godziny), leśny, kwiatowy, gryczany, akacjowo-spadziowy.

- Po raz trzeci uczestniczyłam w kiermaszu opolskim - informuje. - Cenię sobie tę formę kontaktu z klientami. Wypytywali mnie oni o działanie miodu, o to, jaki jego gatunek kupować, gdy choruje się na drogi oddechowe, a jaki, gdy do-

kucza serce, co leczy miód gryczany.

Dla **Waldemara Cieplika** z „Fałkopolu” kiermasze, to też świetna forma reklamy. - Klienci kupują nasze jajka, bo są one tanie i zdrowe, pytają w których opolskich sklepach można je nabyć - mówi.

Lidia Wodnicka współwłaścicielka piekarni w podopolskiej Kępie prezentowała na kiermaszu kilkadziesiąt gatunków pieczywa wytrawnego i słodkiego.

- Co roku mamy jakieś nowe gatunki, ciągle coś ulepszamy w naszych recepturach. Jedno pozostaje niezmiennie: bazujemy na naturalnych surowcach i tradycyjnych przepisach. Klient to docenia. Na naszym stoisku jest nieustający tłok.

Organizatorami tegorocznego kiermaszu obok WODR w Łosio-
wie było Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe w Leśnicy. Inicjatywa sprzedaży bezpośredniej została dofinansowana funduszami z kontraktu województwa na 2004 rok.

Szył

W REGIONACH PRZYGRANICZNYCH

Dni twierdz

W czeskim Doboszowie koło Nachodu, odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne przedstawicieli siedmiu miast i stowarzyszeń zainteresowanych realizacją wspólnego projektu dotyczącego ochrony dziedzictwa kulturowego i historycznego przygranicznych regionów. Jego pomysłodawcą jest Urząd Miejski w Nysie.

Projekt, pod roboczym tytułem: „Rozwój przygranicznych regionów poprzez propagowanie wspólnego dziedzictwa kulturowego z przełomu XVIII i XIX wieku”, dotyczy będzie ochrony i promocji obiektów fortecznych: fortów, twierdz

i pól bitewnych oraz działań turystyczno-edukacyjnych związanych z organizacją „Dni Twierdz”.

W realizacji projektu ze strony czeskiej uczestniczyłyby: Złote Hory, Jeseník, Nachod (Twierdza Dobroszów) i Jaromer (Twierdza Josefov). Z polskiej strony deklarują udział: Stoszowice (Twierdza Srebrna Góra), Kłodzko oraz Nysa.

Widowiska historyczno-batalistyczne oraz wspólne działania promocyjne mają umożliwić turystom i pasjonatom batalistyki uczestnictwo i zapoznanie się z historią regionu.

Edyta Bednarska - Kolbiarz
Rzecznik Prasowy
UM Nysa

POWSTAJE REGIONALNA GIEŁDA ROLNO-TOWAROWA

Płody w obrocie

Porozumienie w sprawie utworzenia Regionalnej Giełdy Rolno-Towarowej (RGRT) w Kędzierzynie-Koźlu podpisano 16 grudnia 2004 roku w tamtejszym Starostwie Powiatowym.

RGRT ma być atrakcyjnym obszarem do prowadzenia działalności rolniczej i gospodarczej, w tym handlowej i usługowej oraz inwestowania. Ma się wyróżniać sprawną infrastrukturą, niskimi kosztami korzystania z majątku produkcyjnego oraz profesjonalnymi usługami pomocniczymi.

Uczestnikami tworzącymi giełdę oraz obrót towarowy mają być plantatorzy lub grupy plantatorów, producenci i grupy producentów, zakłady przetwórcze - mięsne, zbo-

żowe, wytwórnie pasz, firmy handlowe i usługowe.

Bazę materialną giełdy stanowić będzie wydzielony obszar położony w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim wraz z odpowiednim uzbrojeniem i infrastrukturą potrzebną dla przygotowania i prowadzenia obrotu towarowego.

Strategicznym założeniem jest konsolidacja i skojarzenie potencjału dla osiągnięcia wymiernego efektu społeczno-gospodarczego.

Misją RGRT jest pobudzanie lokalnej przedsiębiorczości oraz korzystnych powiązań pomiędzy producentami w branży rolno-spożywczej a odbiorcami i konsumentami. Wykorzystywane do tego celu będą nowoczesne i eko-

logiczne metody hodowli i uprawy w regionie opolskim.

Sygnatariuszami porozumienia zostali: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Starostwo Powiatowe w Kędzierzynie-Koźlu, Gmina Reńska Wieś, Kongregacja Przemysłowo-Handlowa Ogólnopolska Izba Gospodarcza, Stowarzyszenie „Jackowa Dolina”, Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Łosio-
wie, Opolska Izba Rolnicza.

Każda ze stron porozumienia ma podjąć takie działania, aby pozyskać partnerów wspierających realizację projektu RGRT w Kędzierzynie-Koźlu.

Barbara Adamiak
Rzecznik Prasowy
Starostwa w K-Koźlu

MINISTER SZCZEPAŃSKI POCHWALIŁ OPOLSZCZYZNĘ

Wypłacamy stypendia unijne

Województwo opolskie jest pierwszym w Polsce, które rozpoczęło wypłatę stypendiów z funduszy europejskich dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów.

Stypendia zostały przyznane na cały rok szkolny - studenci otrzymują ich wyównanie od października, zaś uczniowie od września 2004 roku.

W naszym regionie pomocą objętych zostało około 8000 osób. Studenci mogą liczyć średnio na 140 złotych miesięcznie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy,

Marek Szczepański, który był gościem opolskiego sejmiku, powiedział: - Będę stawiał Opolszczyznę jako dowód tego, że jeśli władze samorządowe i rządowe są zdeterminowane, to można sprawnie przebrać nawet przez skomplikowane procedury unijne i rozpocząć wypłatę stypendiów. Zarząd Województwa już 23 sierpnia 2004 roku ogłosił konkurs na składanie wniosków i jako pierwszy podpisał umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który udziela pożyczek na finansowanie projektów z funduszy europejskich.

- Dzięki wypłatom stypen-



Fundusze unijne nabrały realności - stwierdził minister Marek Szczepański.

diów można powiedzieć, że „wirtualne” do tej pory fundusze unijne nabrały realności - stwierdził minister Marek Szczepański.

VR, MS

Tylko konkurs



mawia Maria Szyłska

Z Kariną Be-drunką, dyrektorem Departamentu Operacyjnych Urzędów Marszałkowskiego, roz-

sprawiła się. Samorządy, uczelnie, organizacje pozarządowe szybko dostrzegły szansę, jaka przed nimi stoi. Inwestycje, na które trzeba byłoby zbierać pieniądze przez 4-5 lat, mogą przy wsparciu unijnym zostać zrealizowane w ciągu półtora roku. To ludzi mobilizuje do działania, do składania ciekawych projektów.

- Kiedy zobaczymy ich pierwsze efekty?

- Na pewno już w 2005 roku. Do połowy grudnia Zarząd Wojewódzki przyznał dofinansowanie na kwotę ponad 130 milionów złotych. Na początku roku będą zawierane umowy z tymi, którym fundusze przyznano, potem odbędą się przetargi wyłaniające wykonawców. Roboty powinny ruszyć w połowie roku.

- Kto sięgnął po znaczące pule pieniędzy?

- Takich szczęśliwców było sporo. Na pewno należy do nich Politechnika Opolska, która planuje budowę kampusu studenckiego przy ulicy Prószkowskiej w Opolu. Kolejną uczelnią, której projekt został wysoko oceniony, była Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie, przy której powstanie centrum konserwacji zabytków. Rusza budowa zbiorni-

ka we Włodzieninie. Przebudowanych zostanie wiele dróg o znaczeniu wojewódzkim - m. in. na odcinku Olszowa-Zalesie. W gminie Ujazd dofinansowujemy przygotowanie terenów inwestycyjnych. W służbie zdrowia planowany jest zakup sprzętu medycznego wartości 6-7 milionów złotych. Jest też wiele drobnych przedsięwzięć, ale istotnych z punktu widzenia lokalnej społeczności.

- Związek Gmin uważa, że fundusze unijne powinny być rozdysponowane według ustalonych algorytmów. Czy taki podział jest możliwy?

- Nie. Unia Europejska z rozdańnictwem pieniędzy skończyła w latach siedemdziesiątych. Unijne fundusze, to nie subwencje, które mogą być rozdawane. Tu przestrzega się zasady, że wybór projektów następuje w drodze konkursu. Wsparcie otrzymują projekty najlepsze, których realizacja przyniesie wymierne korzyści społeczne, ekonomiczne, gospodarcze. Na dodatek ten, kto stara się o dofinansowanie musi udowodnić, że realizowany przez niego cel jest zgodny ze strategią i z programem rozwoju. Zgadza się natomiast co do zasady, że powinniśmy zrobić wszystko, by kryteria przydziału funduszy były przejrzyste, obiektywne, budziły jak najmniej wątpliwości i emocji.

7-8 mln zł na zakup aparatury medycznej, kontynuowana będzie modernizacja Filharmonii Opolskiej i Teatru im. Jana Kochanowskiego).

Zaniepokojony wielkością zadłużenia był m. in. Jan Zapła, radny LPR. Jego zdaniem 17 milionowy deficyt budżetowy jest zbyt ryzykowny.

Budżetu bronili radni koalicji. Norbert Lysek i Józef Śliwa z SLD, przekonywali, że 20 procentowe zadłużenie (ustawodawca dopuszcza 60 procent) nie jest niebezpieczne, w takich warunkach działa w Polsce prawie każda firma.

PONAD 50 MLN ZŁOTYCH NA INWESTYCJE

Budżet uchwalony

Przy 21 głosach „za” i pięciu przeciwnych, sejmik województwa opolskiego uchwalił budżet 2005 roku.

Przyszłoroczne dochody wyniosą 165 mln złotych, wydatki 182 mln złotych. Deficyt w wysokości 17,4 mln pokryty będzie przy pomocy zaciągniętego kredytu długoterminowego.

W ocenie skarbnika województwa, Tadeusza Troszyńskiego,

jest to bardzo dobry budżet. Po pierwsze: ze względu na wzrost dochodów z 99 mln złotych w roku 2004 do 160 mln złotych w 2005 roku, czyli o ponad 60 procent. Po drugie: w żadnym dotychczasowym budżecie nie było tak dużych pieniędzy przeznaczanych na inwestycje. Rok 2005 zapowiada się pod tym względem imponująco, bo aż 55 miliony wyasygnowane zostaną na rozmaite przedsięwzięcia regionalne (m. in. 20 mln zł na drogi wojewódzkie,

SZANOWNA PANI, SZANOWNY PANIE,

Jeśli załatwialiście Państwo w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego jakąkolwiek sprawę i chcielibyście się podzielić z nami swoimi uwagami i spostrzeżeniami na temat naszej pracy, to prosimy - odpowiedzcie na pytania zawarte w tym kwestionariuszu. Przeczytamy wszystkie odpowiedzi z największą uwagą - przeanalizujemy je i wyciągniemy wnioski - ciągle doskonalenie naszej pracy, zwiększanie profesjonalizmu urzędników i poprawa obsługi w Urzędzie to nasze podstawowe zadania. O tym, jaką drogą możecie Państwo przekazać swoje opinie na temat naszej pracy, informujemy na zakończenie tego kwestionariusza.

Dziękujemy za wszystkie wyrażone opinie.
Kierownictwo Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego

JAK ZAŁATWIA SIĘ SPRAWY W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM
WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO?

- Jaką sprawę załatwiał/a Pani/Pan ostatnio w naszym urzędzie? Proszę wpisać.
- Czy bez problemu trafił/a Pani/Pan do właściwego pracownika urzędu?
 - tak, od razu
 - nie, ale pomogła mi informacja na wywieszkach w holu i na ścianach urzędu
 - nie - musiałem/am pytać o drogę napotkane w urzędzie osoby
 - nie - długo błądziłem/am po korytarzach, zanim dotarłem/am do celu
 - inna odpowiedź
- Czy uzyskał/a Pani/Pan pełną informację dotyczącą załatwianej przez siebie sprawy?
 - tak, uzyskałem/am dokładnie to, czego oczekiwałem/am
 - otrzymałem/am nawet więcej, niż się spodziewałem/am. Co to było?
 - otrzymałem/am mniej niż się spodziewałem/am. Czego zabrakło?
- Jak Pani/Pan ocenia podział zadań i strukturę organizacyjną urzędu?
 - struktura urzędu jest jasna, od razu wiadomo gdzie czego szukać
 - nazwy departamentów są mylące i nie wiadomo od razu, jakie sprawy można w nich załatwiać
 - jedną sprawę trzeba załatwiać w kilku departamentach i bywa to męczące
 - inna odpowiedź
- Jak zachowywał się urzędnik zajmujący się Pani/Pana sprawą?
 - był uprzejmy i życzliwy - tak powinien zachowywać się każdy urzędnik
 - starał się być miły, ale miałem/am wrażenie, że mu przeszkadza
 - był nieuprzejmy i nieżyczliwy wobec mnie i mojej sprawy
 - inna odpowiedź
- Jak ocenia Pani/Pan kompetencje urzędnika zajmującego się Pani/Pana sprawą?
 - był kompetentny - dlaczego Pani/Pan tak sądzi?
 - nie był kompetentny - dlaczego Pani/Pan tak sądzi?
- Czy Pani/Pana sprawa została załatwiona w terminie?
 - tak, od razu
 - tak, w ustawowym terminie
 - nie, przekroczyła termin, w którym powinna być załatwiona. O ile przekroczyła ten termin?
 - w ogóle nie została załatwiona
 - inna odpowiedź
- Jak Pani/Pan ocenia warunki, w jakich w urzędzie przyjmowani są klienci?
 - oceniam je bardzo dobrze, są takie, jak powinny być
 - są wystarczające, ale nie komfortowe - co przeszkadza?
 - oceniam je źle, należy je poprawić - co szczególnie trzeba poprawić?
 - inna odpowiedź
- Czy było coś, co szczególnie spodobało się Pani/Panu w urzędzie? Proszę wymienić, co to było.
- A co szczególnie się Pani/Panu nie podobało? Proszę wymienić, co to było.
- Co zmieniłby/aby Pani/Pan w urzędzie, żeby poprawić jakość obsługi klientów?
- Tutaj jest miejsce na Pani/Pana komentarz wobec naszej pracy. Proszę podzielić się swoimi spostrzeżeniami i uwagami.

Bardzo dziękujemy za wypełnienie tego kwestionariusza.

Możecie Państwo przekazać go nam w dowolny sposób:

- wrzuć do skrzynki w Punkcie Informacyjnym Urzędu Marszałkowskiego
- prześłać pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, ul. Piastowska 14, 45-082 Opole, z dopiskiem na kopercie "Ankieta"
- prześłać faxem na numer: 0-771 4524 830
- przekazać w dowolnym miejscu w Urzędzie Marszałkowskim pracownikowi naszego urzędu.

Każdą swoją opinię o pracy naszego urzędu możecie Państwo przesłać e-mailem na adres: umwo@umwo.opole.pl

NAGRODY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA DLA ANIMATORÓW KULTURY

Ludzie z ogniem twórczym

Dziewięć nagród oraz 24 wyróżnienia przyznał marszałek województwa opolskiego animatorom regionalnej kultury z rok 2004. Otrzymali je przedstawiciele różnych środowisk - muzycy, plastycy, poeci, pisarze, organizatorzy życia kulturalnego. Liczba zgłoszeń była w tym roku rekordowa. Wybrano postaci dla opolskiej kultury znaczące i o niekwestionowanym dorobku twórczym.

Wręczając nagrody (wynoszące ok. trzech tysięcy złotych) i pamiątkowe dyplomy, wicemarszałek Ewa Rurynkiewicz, stwierdziła: - W wielu dziedzinach życia brakuje pieniędzy, a kultura broni się najslabiej. Zamyka się biblioteki, domy kultury, kina, świetlice. Musimy sobie pomóc sami i pokazać na co nas stać. Ta nagroda jest pokłonem dla was, waszego wysiłku i inicjatywy. Gdyby nie osobista pasja laureatów nie byłoby wielu ważnych regionalnych przedsięwzięć.

TEGOROCZNI MI LAUREATAMI ZOSTALI:



DANUTA IZYDORCZYK

Od 18 lat kierownik i członek Zespołu Folklorystycznego „Siołkowiczanki”, znanego nie tylko w kraju, ale i za granicą. Zespół wielokrotnie zajmował czołowe miejsca w przeglądach i konkursach. Z inicjatywy Danuty Izydorczyk wznowiono po blisko 50-ciu latach tradycję „Wodzenia niedźwiedzia”. Jest też ona organizatorką konkursu „Mieszkamy pięknie i kolorowo”. Drugą kadencję pełni obowiązki sołtysa.



LUCYNA IWANIÓW

Wychowawca, pedagog i propagator kultury muzycznej. Emerytowany pracownik Zespołu Szkolno - Gimnazjalnego w Kielczy. W 1979r. założyła zespół mandolinowy, który odnosi sukcesy - w 1995 roku zdobył I miejsce w kategorii zespołów instrumentalnych na Wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych. W 1997r., w

gminnym konkursie na Najlepszego Wychowawcę i Pedagoga, Lucyna Iwaniów zdobyła pierwszą nagrodę.



KSIĄDZ JÓZEF WOJTASEK

Proboszcz rzymskokatolickiej Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Moszczance, organizator „Dni Kultury Chrześcijańskiej”. Obchodząc rocznicę towarzyszą występy zespołów muzycznych, chórów, wystawy malarstwa profesjonalistów i amatorów z terenu województwa opolskiego, koncerty organowe. Pamiątką tych wydarzeń są m.in. wydawnictwa okolicznościowe (tomiki poezji) i relacje lokalnych mediów, promujących imprezę wśród społeczeństwa Ziemi Prudnickiej.



JANUSZ ORLIKOWSKI

Nauczyciel w Publicznym Gimnazjum w Dobrodzieniu, poeta, eseista, krytyk literacki. Przed laty członek Ruchu Społeczno - Kulturalnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Scena Ludowa”, członek Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Polsce, a także instruktor teatralny w MGOK w Dobrodzieniu. Wielokrotny laureat Turnieju Jednego Wiersza podczas różnorodnych warsztatów twórczych. Założyciel Teatru Poezji „Akwamaryn” w Dobrodzieniu. Założyciel i redaktor naczelną dwumiesięcznika samorządu i mieszkańców „Echo Dobrodzienia i Okolic”. Organizator „Piątek Literackich w Dobrodzieniu” dla młodzieży i dorosłych. Współorganizator „Dobrodzieńskiego Święta Poezji”, imprezy o charakterze ogólnopolskim, w któ-



Laureaci i wyróżnieni pozowali do pamiątkowego zdjęcia.

rym brali udział poeci z województwa opolskiego, śląskiego i małopolskiego. Członek honorowy Szkolnego Towarzystwa Miłośników Sztuk Wszelakich przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu. Stały współpracownik „Oleśkiej Gazety Powiatowej”. Współzałożyciel Częstochowskiego Pisma Artystycznego „Mini Galeria”. Swoje wiersze, eseje i recenzje publikował w kilkudziesięciu pismach ogólnopolskich i regionalnych m.in. „Twórczość”, „Życie Literackie”, „Gazeta Kulturalna”, „Obrzeża”, „Siódma Prowincja” i wiele innych. Od 1992 r. jest członkiem Związku Literatów Polskich. Juror wielu konkursów poetyckich i recytatorskich.



ZBIGNIEW MARCINKIEWICZ

Instruktor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Łambinowicach. Prowadzi Studio Piosenki oraz zespół wokalny „Słońce w Kapeluszu”. Był członkiem zespołu „Odziomki” w Tułowicach; założycielem zespołu muzycznego „Nie Ci Sami” przy „Celpie” w Łambinowicach. Był instruktorem GOK w Korfantomie, prowadził solistów i zespoły harcerskie hufca Korfantów. Jest twórcą chóru seniorów „Echo Korfantowa”. Wielokrotny juror przeglądów, konkursów i festiwali na terenie Opolszczyzny. Współpracuje z organizacjami społecznymi (Rady Sołeckie, Kluby sportowe) przy realizacji imprez środowiskowych na terenie gminy, powiatu i województwa.



STANISŁAW KONARSKI

Sołtys w sołectwie Kuniów, radny gminy Kluczbork, przewodniczący konwentu sołtysów. Wśród mieszkańców gminy Kluczbork znany jako wielki społecznik, inicjator wszelkich działań na rzecz rozwoju kultury i promocji wsi Kuniów. Od roku 1999 organizuje jubileusze Ochotniczej Straży Pożarnej w Kuniowie, połączone z Gminnymi Zawodami Pożarniczymi, dożynki wiejskie, „Dni Kuniowa”, a także bale sylwestrowe, karnawałowe, wieczory kawalerskie. Założyciel Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Kuniów”. Doprowadził do zaadaptowania pomieszczeń i do otwarcia w czerwcu 2004 roku Wiejskiego Domu Kultury w Kuniowie.



KATARZYNA MALER

Współzałożycielka Powiatowego Samorządowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej, którym kieruje do dziś. W 2002 r. przyczyniła się do pozyskania ze zbiorów prywatnych dla województwa opolskiego „Księgi prawa miejskiego Głubczyc” z 1421 roku. Jest autorką książki pt. „Dzieje Głubczyc w latach 1742 - 1945”. Obecnie kończy pracę

nad „Dziejami Głubczyc w latach 1742 - 1945” i nad zbiorem ponad 400 legend i bajek powiatu głubczyckiego.



MIECZYSLAW SMAŚ

Jest aktywnym członkiem Zarządu Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Opolu od 1973 roku. Uprawiana przez niego dziedzina twórczości ludowej, to rzeźba w drewnie, którą charakteryzuje wielka dbałość o formę. Jego rzeźby - bardzo starannie wykończone technicznie - są pełne ludzkich cech, zalet, przywar, ukazują ludzi przy zajęciach gospodarskich, zabawie czy wreszcie hulankach. Prace twórcy znajdują się w zbiorach Muzeum Śląska Opolskiego, w Muzeum Wsi Opolskiej, a także u kolekcjonerów w kraju i za granicą.



ADAM ZBIEGIENI

Nestor opolskiego środowiska plastycznego. Założyciel pierwszego związku artystów plastyków w dziejach Opolszczyzny (w 1945 roku) oraz od 18 lat prezes Okręgu ZPAP - Polska Sztuka Użytkowa w Opolu. Inicjator i organizator corocznych plenerów malarskich. Posiada bogaty dorobek w dziedzinach grafiki, malarstwa, różnych dyscyplin sztuki użytkowej. Od 1995 roku „Zasłużony Obywatel Opola”.